

Cena numeru
20 gr.

Łódź na prenumeryaty

w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
odnos. do dem. 20 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Pozost. Łódź 2 gr. 20 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 4

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek, dnia 17 października 1927 r.

Kłamstwo i potwarz - oto broń Litwy.

Przeciw „uciskowi” ludności litewskiej występuje
zbrodnicze Kowno u Ligi Narodów.

Teroryzując jednocześnie mniejszość polską na Litwie.

SAMOWOLA ZOEDACTWA.

Wilno, 16-10 (aw)

Z pogranicza litewskiego donoszą, że w związku z koncentracją wojsk litewskich nad granicą i skonsygnowania w pasie granicznym oddziałów szaulisów wyłonił się ogromny brak kwater dla wojska. Władze wojskowe litewskie poradziły sobie w ten sposób, że na własną rękę zarządziły rewizycję lokali i przymusową sprzedaż produktów żywnościowych, po cenach, wyznaczonych przez dowództwa poszczególnych oddziałów wojska.

LITWA WERBUJE OCHOTNIKA.

Wilno, 16-10 (aw)

Z pogranicza litewskiego donoszą, że wojskowe władze litewskie wydały do poszczególnych oddziałów tajny okólnik, w którym polecają werbunek ochotnika.

Okólnik szczególną troskliwością obciąża byłych wojskowych armii niemieckiej, których zaleca w pierwszym rzędzie zaciągać do formacji wojskowych, przyczem o trzymają oni — każdy bez wyjątku — stopnie podoficerskie, lepszą płacę i funkcje instruktorów.

WILNO JEST POLSKIE.

Paryż, 16-10 (pat)

Omawiając w dalszym ciągu sprawę litewską, „Temps” oświadcza: Udając się do Ligi Narodów o ochronę praw mniejszości litewskiej w Polsce, rząd Waldemarasa miał pomysł, dla niego samego niefortunny, albo wiem Polska nie ma powodu obawiać się postawieniu tej sprawy przed forum Ligi Narodów, skoro pociągnie to za sobą niewątpliwie kompromitujące Litwę rewelacje. W każdym razie nie w Genewie Litwa znajduje zachętę do trwania na zajętem obecnie wobec Polski stanowisku. Żadne z mocarstw nie dopuści do tego, aby pokój w E-

uropie był zakłócony, czy to z powodu kwestji przynależności Wilna, już rozstrzygniętej przez konferencję ambasadorów, czy to z powodu jakiegokolwiek innej kwestji, poruszonej dzięki postronnym wpływom.

W „Homme libre” Jean Dauriac w dłuższym artykule streszcza istotę sporu polsko-litewskiego, wykazując niewłaściwość roszczeń litewskich, z powodu których gęste chmury gromadzą się na politycznym horyzoncie wschodniej Europy. Interwencja Ligi Narodów i wielkich mocarstw jest, zdaniem autora, więcej pożądana niż kiedykolwiek.

SZKOŁY POLSKIE OBSADZONE PRZEZ WOJSKO.

Wilno, 16-10 (pat)

„Kurjer Wileński”, w uzupełnieniu coraz liczniej napływających do Wilna wiadomości w sprawie prześladowania szkolnictwa polskiego na Litwie, donosi: W dniu wczorajszym nadeszły na pogranicze polsko-litewskie wiadomości o nowych metodach walki władz litewskich ze szkolnictwem polskim. Oto w szeregu miejscowości, gdzie dzięki staraniom „Pochodni” istniały powszechne szkoły polskie, mieszczące się, jak wiadomo, w prywatnych lokalach, władze litewskie zarządziły rekwizycję mieszkań, przyczem w pierwszym rzędzie zostały zarekwirowane lokale szkół polskich. Ostatnio

wypadek taki miał miejsce w pow. Wilkomirskim, gdzie w istniejących 3 szkołach powszechnych polskich zostali zakwaterowani żołnierze 5 pułku piechoty litewskiej. Interwencje „Pochodni” w sprawie gwałtów żołdactwa litewskiego nie odnoszą żadnego skutku.

LITWA...PROTESTUJEM!

Lwów, 16-10 (pat)

W związku z rzekomymi „prześladowaniami” Litwinów w Wileńszczyźnie rząd litewski wystosował telegraficznie następującą notę do Ligi Narodów: „Panu Generalnemu Sekretarzowi Ligi Narodów. Drummondowi w Genewie. Począwszy od 4-go października rząd polski, pod pretekstem rzekomo odbywających się na Litwie aresztowań wśród Polaków, zamknął w Wileńszczyźnie seminarjum nauczycielskie i 45 szkół ludowych oraz aresztował około 120 Litwinów, dyrektorów szkół średnich, księży i nauczycieli. Pisma polskie ogłosiły list rzekomo internowanych w Worniach 28 polskich nauczycieli, którzy błagają o interwencję Polski. List i zarzuty prześladowań są czystym wymysłem. Rząd litewski prosi o zasobowanie środków, przewidzianych w układzie, podpisanym przez Polskę dnia 28 czerwca 1919 r., w sprawie mniejszości. Przyłączeniem jest załączona umotywowana skarga”. Podpisał Waldemaras, prezes ministrów i minister spraw zagranicznych.

10-lecie sądownictwa w Polsce

Obchodzili wczoraj w Stolicy sędziowie, prokuratorzy i palestracy

Warszawa, 16-10 (pat)

W dniu dzisiejszym sędziowie, prokuratorzy i urzędnicy okręgu warszawskiego obchodzili uroczystość 10-ej rocznicy wprowadzenia sądownictwa polskiego.

Uroczystość poprzedziło nabożeństwo odprawione w kościele ks. ks. Bazyljanów, na którym był obecny minister sprawiedliwości Meysztowicz, wiceminister Car, grono wyższych urzędników ministerstwa sprawiedliwości, sędziowie, prokuratorzy oraz przedstawiciele palestry sądowej.

O godzinie 12-ej w wielkiej sali odremontowanego pałacu Pasa odbyła się uroczysta akademja, na którą przybyli minister Meysztowicz, wiceminister Car, wyżsi urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości i przedstawiciele sądownictwa. Akademja rozpoczęła się od wykonania hymnu narodowego, poczem pan prezes S. O. Kamiński wygłosił inauguracyjne przemówienie, w którym śląc doniosłość przyjęcia w r. 1917 przez naród polski z rąk okupantów, wyznał sprawiedliwość.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND-HOTEL (Traugutta 1)

Wykłady już się rozpoczęły. Wobec nadkompletu zapisanych — zostaną utworzone grupy równoległe. Zgłoszenia przyjmowane są w dalszym ciągu. 3545

Zaślepiona Łotwa

WIAŻE SIĘ Z SOWIETAMI

Ryga, 16-10 (aw)

Komlaja do spraw zagranicznych sejmiku lotewskiego przyjęła 6 głosami przeciwko czterem układ handlowy z Z.S.S.R.

Nowa próba

LOTU TRANSOCEANICZNEGO.

Amsterdam, 16-10 (pat)

Hydroplan niemiecki „D 12-30” odleciał dziś o godz. 9ej rano do Lizbony, potem odleci do Wysp Azorskich.

Zycie sportowe

MISTRZOSTWA LIG W POLSCE.

WYNIKI PRZEWAŻNIE REMISOWE.

WARSZAWA: Zawody pomiędzy Legią i Ruchem zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Bramki uzyskali Ciszewski dla Legii i Frost dla Ruchu. Gra ze strony Ruchu bardzo ładna. Sędziował p. Ziemiński.

KATOWICE: Warta-IFC 5:1 (3:0). Sensacyjny wynik, lecz w zupełności zasłużony. Bramki uzyskali dla Warty: Przybysz 2, Staliński 1, Szwed 1 i Radajewski 1. Dla IFC: Dielman. Sędziował Reattig z Łodzi dobrze.

LWÓW: Wisła-Harmonia 2:2 (1:1). KRAKÓW: LKS-Jutrzenka 2:2 (2:0). CRACOVIA-Pogoń 2:2 (1:1).

TURYŚCI — POLONIA 1:1 (1:0)

NOWE ZWYCIĘSTWO FIOLETOWYCH.

Do powyższych zawodów goście wystąpili w najmniejszym składzie, jedynie bez Tupalskiego, a Turyci bez Hintza z Kahanem na prawej pomocy.

Turyci z jednego z wypadków uzyskują bramkę ze strzału Kubika. Al. jak się później okazało decydująca o zwycięstwie fioletowych. Gra przez cały ciąg zawodów była prowadzona w mor-dorowan tempie.

Po zmianie stron gra się wyrównywa. Polonia gra zbyt ostro, to też sędzia często reaguje na wybryki gości.

Od większej porażki warszawiaków wyratował ich bramkarz, Kisieliński, grając naprawdę pierwszorzędnie.

Sędzia p. dr. Niedźwirski ze Lwowa nie nadaje się do prowadzenia tak poważnych spotkań.

E.T.S.G. — GARBARNIA 2:1 (1:0).

ŁADNA GRA GOŚCI KRAKOWSKICH.

ETSG. może swe zwycięstwo nad Garbarnią zawdzięczać sprzyjającemu jej szczęściu. Rezultat powyższy z powodzeniem mógł bramnieć na korzyść Krakowian.

M. in. mieli goście pecha w strzałach na bramkę biało-czarnych. Bramki strzelili dla ETSG w 24-ej min. z czołwy Wünschego-Herbstreich i w 60-ej min. Berkman z zamieszania podbramkowego. Honorową bramkę dla Garbarni zdobywałowy łącznik w 21-ej min. drugiej połowy gry głów. Sędziował p. Piotrowski dobrze.

UNION-HAKOAH 0:0.

Brzegrane w dniu onegdajszym zawody pomiędzy drużynami przyniosły wynik bezbramkowy. Gra równorzędna. Hakoh nie wykorzystata przyznanego jej rzutu karnego.

Union wystawił drużynę zupełnie odmłodzoną, niebiescy zaś wystąpili w pełnym składzie.

Sędzia p. Kowalski Z. (dobry) usunął z boiska dwóch graczy Unionu i jednego z Hakoha.

ETSG. II — SZTURM 5:0

Przedmecz spotkanie ETSG-Garbarnia przyniosło zwycięstwo rezerwie biało-czarnych.

LKS. III — POGOŃ 7:2

Decydujące zawody o mistrzostwo Ligi II-ej przyniosły wysoko-cyfnową wygraną juniarkom

Los ludności cieszyńskiej przypieczętowany.

Przyczyna - niedołęstwo naszych władz.

Kraków, 16-10 (tel. wł.)

Jak już donieśliśmy, w Paryżu odbyło się onegdaj uroczyste podpisanie dokumentów, ustalających granicę polsko-czeską. W akcie tym wzięli udział komisarze międzysojuszniczy i delegacje polska i czechosłowacka.

Z chwilą podpisania dokumentów komisja międzysojusznicza rozwiązała się.

Los ludności cieszyńskiej został ostatecznie przypieczętowany!

Wyobrażamy sobie, że delegaci polscy, którzy przez tyle lat walczyli o granicę polską, z ciężkim sercem kładli w Paryżu swój podpis pod aktem wywłaszczającym Polskę definitywnie z terytorjów, które się jej słusznie ze względów narodowych, polityczno-gospodarczych i geograficznych należały, i oddającym 120.000 Polaków pod panowanie czeskie.

Nie chcemy dziś rozpamiętywać szczegółowo strat polskich. Smutny tobilans! Nie osiągnęliśmy w sporze granicznym z Czechami ani jednej zdobyczy politycznej, a rzekom zdobycze gospodarcze są tylko na papierze. Nie naturalny podział Cieszyńskiego, utrata Jaworzyny, Pienin — wszystko to zostało rozstrzygnięte na korzyść Czechów, Państwa aljanckie, które decydowały w tych sprawach, szły stale po linii żądań czeskich.

Stało się! Dziś nie pomoga już rekryminacje. Przegraliśmy sprawę. Przegraliśmy ją skutkiem niedołęstwa naszych władz, braku rozumienia w Warszawie znaczenia Tatr, braku linii postępowania w stosunku do Czechów. Klamka zapadła.

Starajmy się przynajmniej teraz, aby nastąpiły potrzebne ułatwienia w stosunkach komunikacyjnych i gospodarczych.

Rakowski opuścił Paryż.

Pani Rakowska nie może się jeszcze na to zdecydować

Paryż, 16-10 (aw)

Rakowski opuścił w dniu dzisiejszym Paryż, udając się w towarzystwie swego sekretarza do Berlina. Pani Rakowska, pozostała nadal w Paryżu. Rakowski nie złożył odnośnej wizyty u prezydenta

Francji, dla podjęcia papierów uwierzytelniających.

W krótkim wywiadzie z korespondentem jednego z pism Rakowski stwierdził, że pogłoski, jakoby został on mianowany ambasadorem sowieckim w Tokio, nie odpowiadają prawdzie.

Skandal na dworze rumuńskim.

Ucieczka księżniczki Ileany z rumuńskim oficerem

Bukareszt, 16-10 (tel. wł.)

Tutejsze kola towarzyskie omawiają żywo sensacyjną aferę miłosną, której bohaterką jest najmłodsza córka zmarłego króla rumuńskiego, księżniczka Ileana. Mianowicie obiega wersja, podana przez dzienniki, że księżniczka Ileana uciekła z porucznikiem marynarki, b. adjutantem króla Ferdynanda.

Pomiędzy dwojgiem młodych od dłuższego czasu istniały bliskie stosunki. Przygość księżniczki, która — jak to doniosły dzienniki — przepędziła noc w łódce na pełnym morzu, również pozostaje w związku z tą romantyczną przygodą miłosną. Wprawdzie ministerstwo spraw wewnętrznych oświadcza, że nie wie nic o tem, jakoby księżniczka odjechała, jednakowoż w Bukareszcie wierzą g głęboko w ucieczkę księżniczki.

Ministr dworu królewskiego oświadczył dzisiaj sprawozdawcom dzienników, że nie wolno mu jest udzielać żadnych informacji odnośnie podróży i miejsca pobytu poszczególnych członków rodziny królewskiej.

Co się tyczy owej „nocy na pełnym morzu”, to pierwotne informacje brzmiały, co prawda inaczej. Nazywało się, że księżniczka Ileana w towarzystwie kilku rumuńskich oficerów marynarki zablakała się na Morzu Czarnym w czasie przejażdżki łódką, i że potem pewien niemiecki parowiec zabrał całe towarzystwo na pokład.

Kapitan Segelken, komendant owego parowca niemieckiego, opowiada o tym wypadku w ukazującym się w Konstantynopolu czasopiśmie niemieckim „Türkische Post”. Noc z 13 na 14-go września była burzliwa. Wkrótce po godzinie 11-tej przed północą posłyszeliśmy na pokładzie „Arty” strzały rewolwerowe, z najbliższej odległości. Wkrótce ujrzeliśmy wielką łódź żaglową, którą wiatr pędził gwałtownie naprzód. Rzuciliśmy natychmiast w kierunku łodzi liny ratunkowe, które pochwycono. Przy pomocy lin wciągnęliśmy pasażerów na pokład. Okazało się, że mieliśmy sposobność uratowania księżniczki Ileany, której towarzyszyła jedna z dam dworu, oraz 5 oficerów marynarki. Łódź, którą to towarzystwo udało się na przejażdżkę była już do połowy wypełniona wodą i wycieczka ta byłaby się fatalnie skończyła dla pasażerów łodzi, gdyby się ratunek opóźnił. Ponieważ księżniczka i jej towarzysze byli zupełnie przemoczeni, więc przebrano ich w suchą odzież i rozgrzano gorącymi napojami. Wysłano natychmiast telegram do Konstancy z wiadomością o ocaleniu księżniczki.

Koło godz. 3-ciej rano, kiedy pogoda nieco się już poprawiła, zjawił się na pokładzie adjutant królowej, aby zabrać księżniczkę i jej damę dworu. Następnego dnia — pisze kapitan Segelken — zaproszono mnie do stołu królewskiego. Królowa dziękowała mi gorąco za ocalenie księżniczki.

KRONIKA

KALENDARZYK

Poniedziałek 17 października — Wiktor, Jadwiga.

TEATRY.

Teatr Miejski „Kredowe koło“.

Teatr Popularny „Pieczęć milczenia“.

WIDOWISKA

Casino — Piśmiech losu

Splendid Nicwolnikom skrzydeł mieć nie wolno

Luna Gong: Jazda do Łodzi.

Teatr Nowy Miraz — Dla dorosłych.

Odeon „Niesamowita trójka“.

Imperjal — Tajemnica zamku Mersay

Dom Ludowy.

Cors. „Trędowata“.

Miejski Kin. Oświatowy Ben Hur.

— 000 —

Wiadomości bieżące.

Wyplata w kom. obwodowych

Magistrat ułożył już listę wyplaty dla członków pierwszych stu komisji obwodowych i otrzymają swe wynagrodzenie już do czwartku.

Następna partja pozostałych 99 obwodów otrzyma wynagrodzenie swe począwszy od czwartku, przyczem wszyscy członkowie otrzymają, wezwania stawienia się w kasie miejskiej. (bip)

Wiece sprawozdawcze

Onegdaj odbyły się wiece sprawozdawcze żydowskich partji lewicowych o wynikach wyborów do Rady Miejskiej.

Przemawiali na wiecech nowi radni oraz działacze partyjni, którzy wskazywali na zwycięstwo klasy pracującej, która weźmie w swe ręce ster samorządu miejskiego. (bip)

Nauczyciele stołeczni w Łodzi

Sekcja krajoznawcza przy zarządzie głównym zawodowego zrzeszenia nauczycieli szkół powszechnych w Warszawie urządza w dniu jutrzejszym wycieczkę swych członków do Łodzi.

Wycieczka zwiedzi szkołę przemysłowo-państwową i „Widzewską Manufakturę“. (bip)

Rezultat zbiórki na inwalidów Straży Ogniovej

Sprawozdanie z dnia znaczącego odbytego w dniu 9 bm. na zasilenie Kasy Inwalidów Strażaków Ochotników Łódzkiej Straży Ogniovej. Zbiórka z puszek wynosi zł. 11.334,90. Zbiórka na listy nie została jeszcze ukończona.

Łódzka Straż Ogniova Ochotnicza składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“ ofiarodawcom oraz podziękowanie osobom, które nieszczędziły trudu dla osiągnięcia dodatniego wyniku na zasilenie Kasy Inwalidów.

Zarząd i Komenda

Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej.

— 000 —

Kronika policyjna.

Porażony prądem

W dniu wczorajszym podczas zakładania przewodników elektrycznych, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi porażenia prądem monter elektryczny Stefan Lenowicz, zamieszkały przy ulicy Tepera Nr. 1 wskutek tego, że podczas montowania światła w domu urzędników skarbowych przy ulicy Zgierskiej 115, Lenowicz przez nieostrożność dotknął źle izolowanego przewodnika o niezwykle silnym napięciu. Pogotowie Kasy Chorvch odwiezło Lenowicza do szpitala św. Józefa. (r)

Wysoki dostojnik kościoła

J. Em. ks. kard. Hlond

DOKONAŁ POSWIĘCENIA NOWEJ SWIATYNI W ŁODZI.

W dniu wczorajszym, o godz. 4 po poł. Dostojny Gość Łodzi, J. Em. ks. kard. Augustyn Hlond, dokonał poświęcenia świątyni przy ul. Pomorskiej.

Kościół ten — pod wezwaniem św. Teresy — wzniesiony został staraniem ks. ks. Salezjanów. Powstał on z materiałów, po kościele chojeńskim pozostałych. Przy kościele utworzoną została bursa dla chłopców, chwilowo przychodnia, projektowane jest jednak utworzenie w najbliższej przyszłości bursy stałej.

Następnie J. Em. ks. kardynał udał się do domu Zgromadzenia ks. ks. Salezjanów, przy ul. Wodnej, gdzie przyjęty został przez obecnego dyrektora zakładu, ks. Pietrzyka, dłuższem przemówieniem.

Mówca, witając serdecznie Dostojnego Gościa, wyraził następnie gorące podziękowanie J. E. ks. Tymienieckiemu i całej kapitule łódzkiej za światłą i wydatną pomoc i współpracę, kontynuowaną od pierwszych chwil zainstalowania się ks. ks. Salezjanów w Łodzi.

Jego Eminencja odpowiedział z uczu-

ciem na powitanie, poczem zwrócił się do zgromadzonych wychowañców Szkoły i ich rodziców, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Po powitaniu, wygłoszonym przez dwu uczniów, imieniem wychowañców zakładu, komitet przyjęcia podejmował Dostojnych Gości wraz z otoczeniem na górnej sali herbatką, w czasie której wygłoszono kilka toastów.

Następnie przemawiał były dyrektor zakładu ks. ks. Salezjanów, ksiądz Łatko, specjalnie na uroczystość tą przybyły, wyrażając żywą radość, iż może przedstawić J. Em. ks. kardynałowi owoce kilkuletniej pracy zgromadzenia, i z jego udziałem dokonał jej.

J. Em. ks. kardynał Hlond zwrócił się z przemówieniem do zgromadzonych na sali rodziców i uczniów, poczem udzielił zebranym błogosławieństwa.

Po uroczystościach J. Em. ks. kardynał udał się do pałacu biskupiego, w którym zamieszkał.

— 000 —

Terminy wpłat podatku majątkowego

IZBA SKARBOWA DORĘCZA JUŻ WEZWANIA.

W ubiegłym tygodniu Izba skarbową w Łodzi otrzymała instrukcje w sprawie ściągnięcia podatku majątkowego i na tej podstawie rozpoczęła już rozsyłanie wezwań do płatników.

Płatnicy wyższych stopni (ponad 10 tysięcy zł. majątku) będą musieli zapłacić dalszą ratę zaległości z roku 1925 w dwóch ratach, z których pierwsza jest płatna do dnia 15 listopada 1927 druga — do dnia 15

stycznia 1928.

Płatnicy niższych stopni obowiązani będą uiścić w powyższych terminach resztę przypadającego na nich podatku majątkowego, przyczem płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty, kwoty te zaliczone będą na pokrycie bieżących należności. Terminy wyżej podane będą ściśle przestrzegane; to też w razie opieszałości podatków będą oni natychmiast egzekwowani. (i)

— 000 —

Opieka nad bezdomnymi należy do gminy

ZNAMIENNY OKÓLNİK MIN. SPRAW. WEWNĘTRZNYCH.

W dniu onegdajszym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało do urzędu wojewódzkiego w Łodzi okólnik w sprawie opieki nad bezdomnymi. W okólniku tym Ministerstwo zwraca uwagę na to, iż każda gmina i każde miasto z osobna winno opiekować się swymi bezdomnymi, nie obciążając nim i innych miast:

A mianowicie, w razie gdyby bezdomny z jednego miasta przeniósł się do innego

go i tam wszczynał starania o zabezpieczenie sobie opieki ze strony miasta, Magistrat może wysiedlić go przymusem do jego rodzinnego osiedla, domagając się od tamtej gminy zwrotu kosztu odesłania.

Niezmiernie ważny ten okólnik ma na celu zmuszenie zarządów miasta do zaopiekowania się swymi bezdomnymi, by ci nie byli zmuszeni szukać opieki w obcych miastach. (i)

Na rynki wschodnie i do Rumunji

WYWOZI ŁÓDZKI PRZEMYSŁ ŚREDNI SWOJE TOWARY.

Rozwój eksportu włókienniczego, Łódź ujawnia od kilku miesięcy imponującą prężność i zdolność konkurencyjną w kierunku umiejętności przystosowywania się do potrzeb niejednorodnych rozmaitych rynków. Obecnie transakcje eksportowe realizować zaczyna również i średni przemysł, który w ostatnim czasie zawarł szereg korzystnych transakcji w sprawie wywozu wię-

szych partji manufaktury na rynki wschodnie. Również i importerzy rumuńscy podczas swej ostatniej wizyty w Łodzi, która zakończyła się sfinalizowaniem większych transakcji z Geyerem, Freidenbergiem, I.K. Poznańskim i t. d. — zainteresowali się poważnie towarami, wyrabianymi przez fabryki średniego przemysłu, z którym mają również większe transakcje. (i)

Niemowlę bez dozoru

Pozostawiony bez opieki półtoraroczny dzie-
ciś, Henryk Wapno, w domu przy ulicy Aleksan-
drowskiej 50, szukając czegoś do zjedzenia, wypił
z znalezionej na podłodze butelki większą dawkę
benzyny. Matka po powrocie z miasta zastała dzie-
ciś, wciągając się z bólu. Lekarz pogotowia Kasy Cho-
rych po przepukaniu żołądka dziecka pozostawił
je w domu pod opieką rodziców. Powiadomiona po-
litycja pociągnęła do odpowiedzialności matkę, za po-
stawienie dziecka w domu bez opieki. (r)

Z ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Z Tow. Spiewaczego „Echo”.

Zarząd Towarzystwa zawiadamia członków
i sympatyków, iż z dniem 1—X—r. lokal Towar-
zystwa znajduje się przy ul. Piotrkowskiej 92.

Z T-wa „Rozwój”.

Zarząd T-wa podaje do wiadomości człon-
kom i sympatykom że biuro T-wa będzie czynne
od dnia 17 października; od godz. 10 do 13-ej.
W sprawie różnych informacji należy się zwracać
do lokalu T-wa przy ul. Podleśna 4 od godz. 11—
13-ej. Biuro jest czynne wszystkie dni z wyjątkiem
niedzieli i świąt.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, oraz w dalszym ciągu w
piątek cieszące się rekordowym powodzeniem „Kre-
dowe kolo” na dziś większość biletów już rozsprze-
dana, na piątek sprzedaje od dziś Kasa Zamawiają.

Jutro, wtorek po cenach popularnych prze-
stawiana „Panna Flute” z nieporównaną Stefanją
Jarkowką. Będzie to już jedno z ostatnich powtó-
rzeń wybornej komedji Verneuil'a.

Środa świeżo wystawiona „Królowa Białe-
go” z kapitalnym Michałem Zniczem w roli „de-
luzera” Ramondina. Ceny popularne.

TEATR POPULARNY.

Dziś w poniedziałek przedostatnie przedsta-
wienie „Pieczęć milczenia”. Ceny najniższe — Bile-
ty w kasie teatru.

„HISPANSKA MUCHA”.

Wtorek, środa i czwartek tylko trzy przed-
stawienie świetnej krotkoczwili w 3-aktach „Hisz-
pańska Mucha” z p. Zielińską, Bieleckim i Urbań-
skim w rolach głównych. W piątek po raz ostatni
„Pieczęć milczenia”. W sobotę premiera angielskiej
komedji „Mąż z loterii”.

„GONG”.

Dziś trzeci dzień programu inauguracyjnego
pod tytułem „Jazda do Łodzi”, który z miesiąca
zrobił sobie powodzenie.

Rozbawiona publiczność chętnie oklasku-
je wykonawców. Specjalnym powodzeniem cieszą
się skitche: „Przewrót w Pikutkowie” „Ich dwóch
ona jedna” z pp: Bukojemską, Popielawską, Sko-
necznym i Bolciem Kamińskim na czele licznej o-
błaski zbiera p. Bukojemską i p. Skonieczny za
numery solowe. P. Talarice urodą i głosem zdoby-
ła sobie odrazu sympatję, program ma powodzenie
zapewnione na dłuższy czas. Dziś dwa przedsta-
wienia o godz. 7,45 i 10 wieczór.

DRUGI KONCERT MISTRZOWSKI.

W nadchodzący czwartek, dnia 20 bm. o g.
8.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonji drugi kon-
cert mistrzowski, na którym czarować nas będzie
znakomity śpiewak rosyjski, tenor światowej sławy
Dmitry Smirnow. Artysta wybrał dla Łodzi prze-
piękny program a mianowicie: Rigoletto, Polawia-
cieś perel, Tosca, Cyganeria, Madame Butterfly; Sad-
ko; Romeo i Julia, Manon oraz pieśni i romanse
Bachmaninowa, Rimskiego-Korsakowa, Greczanino-
wa, Czajkowskiego i innych.

Oprócz Smirnowa wystąpi Lidja Smirnowa-
Malecowa, artystka scen zagranicznych. Akompanjo-
wać wykonawcom będzie dyrygent Tadeusz Mazurkie-
wicz. Koncert powyższy wzbudził w naszym mie-
ście wielkie zainteresowanie. Dyrekcja zwraca uwa-
gę na karty abonamentowe na pierwszy cykl kon-
certów otrzymywane będzie można jeszcze tylko do
czwartku włącznie, a po tym terminie lista abonen-
tów zostanie zamknięta.

Zebrań kontrolne rezerwistów

ROCZNIKI, OBOWIĄZANE DO STAWIENIA SIĘ DZISIAJ

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu
m. Łodzi podaje do wiadomości, iż w dniu
17 października winni się do zebrań kon-
trolnych stawić następujący szeregowi rezer-
wy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A,
C. i C. jeden) roczników 1901, 1899 i 1887
oraz ci z roczników od 1890 do 1898 włącznie,
którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowi-
ązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek
powodów obowiązku tego do-
tychczas nie spełnili.

Zamieszkali na terenie P.K.U. Łódź—
Miasto I (Komisarjaty Pol. Państw. II, III,
V, VIII, IX i XI): Rocznik 1887 o nazwis-
kach na litery C i D, — w lokalu przy ul.
Leszno Nr. 7/9 koszary 28 p. p.); rocznik

1899 o nazwiskach na litery Ba do Bn. —
w lokalu przy ul. Konstytucyjnej Nr.
62 (koszary 31 p. p.)

Z przynależnych do P.K.U. Łódź—
Miasto II — zamieszkali na terenie komisar-
jatu I: Rocznik 1887 o nazwiskach na litery
od M. do Z. — w lokalu przy ul. Leszno
Nr. 7/9 (koszary 28 p. p.); rocznik 1899 o
nazwiskach na litery od G. do K. — w lo-
kalu przy ul. Konstytucyjnej 81 (kosza-
ry 4 Baonu Sanitarnego).

Zebrań kontrolne zaczynają się o
godz. 9—ej rano. Rezerwiści winni się sta-
wić punktualnie z książeczką wojskową,
kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi
dokumentami wojskowymi.

Przedłużenia godzin handlu

DOMAGAJĄ SIĘ DROBNI KUPCY.

W ubiegłym tygodniu odbyli przedsta-
wiele zrzeszeń drobnego kupiectwa kon-
ferencję, na której postanowiono wystąpić
do Min. Pracy z postulatem przedłużenia go-
dzin handlu w niektórych sklepach, jak np.
owocarniach, sklepach z wodą sodową, sło-
dycami oraz w handlu ulicznym owocami.
W sprawie tej opracowany został przez
przedstawicieli wszystkich tych związków
drobno-kupieckich wspólny memoriał, który
przesłano do Warszawy. Postulat przedłuż-
nia godzin handlu motywowano konieczno-

ścią przystosowania się do potrzeb szerokich
mas ludności, które powinny mieć możność
zaspakajania tych potrzeb również i w póź-
niejszej niż dotąd porze. Akcja kupiectwa
łódzkiego spotkała się z przychylnym przy-
jęciem Min. Pracy, które przekazało spra-
wę do Min. Spr. Wewn. Zajął się jej załat-
wieniem dyrektor departamentu administra-
cyjnego p. Kirst, to też w najbliższym cza-
sie nastąpi przedłużenie godzin handlu kup-
sownie do wysuwanych przez drobnych kup-
ców Łodzi postulatów. (E)

Nowe lotniska w woj. łódzkim

ZBUDOWANE BĘDĄ W KONINIE i W KOLE.

Jak się dowiadujemy w dniach 20-25
bieżącego miesiąca przybywa do Łodzi spe-
cjalna komisja techniczna, w skład której
wchodzi przedstawiciele Ministerstwa
Spraw Wojskowych, zarządu głównego L.O.
P.P. i komitetu wojewódzkiego.

Komisja ta uda się do Konina i Koła,

gdzie ostatecznie zdecydowany będzie wy-
bór lotnisk w tych miejscowościach. Zbudo-
wanie lotnisk w Koninie i Kole przewidzia-
ne jest w pracach L.O.P.P. na lata 1927
1928—1929. W ten sposób województwu
łódzkiemu przybędą jeszcze dwa lotniska. (r)

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W piątek dnia 14 bm. o godz. 5-ej odbyło
się w Miejskiej Galerji Sztuki w obecności reprezen-
tantów władz państwowych, komunalnych szkol-
nych i t. d. przedstawiciele prasy oraz licznie ze-
branej publiczności — uroczyste otwarcie jubileu-
sowej wystawy prac artysty—malarza Władimira
Hoffmana, któremu Łódź pierwsza przed innymi
miastami Polski — złożyła hołd ku uczczeniu
25-letniej jego działalności artystycznej.

Przemówienia powitalne wygłosił dyrektor
Miejskiej Galerji Sztuki p. M. Dienstl — Dąbrowa;
poczem złożył w gorących słowach życzenia, w imie-
niu Wojewody — Naczelnik Wydziału Samorząd-
owego Urzędu Wojewódzkiego, p. M. Zakrzewski w
imieniu Miasta — p. wiceprezydent W. Groszkowski;
w imieniu szkolnictwa — p. o. Kurator p. wizy-
tator T. Czaplinski oraz w imieniu łódzkich artys-
tów—malarzy — p. prof. Leman.

Po inauguracji wystawy p. dyr. M. Dienstl
— Dąbrowa podejmował u siebie jubilata z mał-
żonką oraz zaproszonych gości.

Wystawa obejmuje przeszło 200 prac i daje
wyczerpujące pojęcie o indywidualności artystycz-
nej Władimira Hoffmana. Poza to na niezwykle
bogata ekspozycję składają się prace: Adama Styki
z Paryża St. Centnerszwerowej i J. Fidanzy z War-
szawy Br. Rychter—Janowskiej z Krakowa oraz
2 młod. artystów łódzkich: W. Dobrowolskiego J.
Krauzego i Fr. Sługockiego.

Wystawę zdobią pomysłowe dekoracje kwia-
towe Salwy oraz — poraz pierwszy wprowadzona
do Galerii — sanna kolekcja tegobiosów gbińskich

i perskich. Obszerną recenzję podamy w jednym
z następnych numerów.

Nowe książki

WYDAWNICTWA GEBETHNERA i WOLFFA WIELKA GRA.

Rotmistrz Zawoja bohater najnowszej powieści
Macieja Wierzbickiego Wielka gra ma wielkie
zamilowanie do hazardu. Z jednej strony szczęśli-
wa bo hazard w Monte Carlo pozwala mu zdobyć
fortunę i kochaną kobietę — z drugiej, nie-
zbyt, bo hazardownie nadany sobie tytuł hrabiowski
i zmiana nazwiska omal nie stwarza dla niego
sytuacji bez wyjścia. Lecz rotmistrz i tę sprawę
rozetnie: wszystko na jedną kartę... Szczorze chce
odpokutować za to że splamił swój honor i wyzna-
jąc grzech żegna się z ukochaną. Ale i tu nadszo-
dziewanie wygrywa Hrabianka pokochała Zawoję
— nie jego tytuł — i wybaczta Taka jest treść
Wielkiej gry” rozgrywająca się na Lazurowym Brze-
gu książkę wydał Gebethner i Wolff

OSTATNI BOG.

Glande Ferrere.

Ostatnia powieść wielkiego francuskiego pi-
sarz została wydana niezwykle wykwitnie. I „oni”
i one” znajdują w subtelnych perypetjach powieści
osiągnęły dla rozważań na temat swój — i cudzy.

Z kim iść?

Stosunek PPS. do stronictw prawicy w nowej Radzie Miejskiej.

Lódź, dnia 16 października

Od przeszło półtora roku, przyzwyczajaliśmy się do ukazującego się od czasu do czasu w prasie pytania: co dalej?

Przyznać należy, że pytanie to jest dzisiaj bardzo na czasie, po historycznego znaczenia chwili podpisania aktu, na skutek którego otrzymana pożyczka, stabilizując naszą walutę, otwiera równocześnie szerokie horyzonty ekonomiczne, a to tak dalece że, snują się już, zupełnie poważnie, plany o wzmożeniu tętna twórczości naszego życia gospodarczego.

Mniemamy, że jesteśmy na przełomie między konsumpcją a twórczością, plecami do pierwszej a do drugiej zwrócić twarzą, dość ożywną wiatrem od Zachodu.

Na temat otrzymanej pożyczki szeroko rozpisać się można na pytanie co dalej?

Aczkolwiek jest to sprawa na czasie, bardzo na czasie, zajmować nas będzie nie mniej pytanie: jak dalej? jako pochodne wyborów do Rady M. Jak dalej, odnosi się do owych wybrańców, którzy nie wspólnie nie mają ze „Świętem Przymierzem 1-2-4” zatem do elektów list. nr.: 3-12-17-24-28 i 7. Jak mają dalej postąpić?

W 1923 r. dali nam przykład tow. Rapalski et consortes jak... postąpić mamy. Do szedłszy do przesvědzenia, że nowe obra na wówczas Rada M. jest w możności wyłonienia większości i rządu bez socjalistów, oświadczył r. Rapalski w imieniu swym i niemieckich towarzyszy, że przystępują do bezwzględnej opozycji; ich śladem poszedł Bund i podobne ugrupowania żydowskie.

P.P.S. miała prawo do jednego ławiatka, a jednak zrezygnowała z niego więc i z współpracy z t. zw. przez nią „narodowcami”.

Czy słusznie?

Należy przyznać P.P.S.-nej, że postąpiła zupełnie prawidłowo.

Ideologia ówczesnych frakcji rządzących a ideologia P.P.S.-nej, były diametralnie różne, gdyby więc P.P.S.-na była sięgnęła po mandat w Magistracie, słusznie można byłoby jej zarzucić, że ze swej ideologii robi... polityczną prostytutkę, która służy każdemu kto... płaci.

W r. 1923 P.P.S. była w porządku, chodzi o to aby w 1927 ugrupowania nie stojące na gruncie socjalistycznym również były w porządku ze swoją linią polityczno-społeczną, trzeba aby ideałów swych nie sprzedawały za miskę soczewicy. Oryginałnym byłoby, co najmniej zjawisko serdecznego porozumienia kapitalistyczno-przemysłowej listy Nr. 24 z kolektywistyczną Nr. 2, lub niemniej serdeczne porozumienie sprzymierzeńców P.P.S.-nej, np. Bundu, z Ch. D-cjal.

Wszystkie ugrupowania na prawo od P.P.S.-u przejść muszą do opozycji, przyczem pozostawiając przydyjmu Rady i Magistrat w rękach większości socjalistycznej, nie wyklucza to bynajmniej współdziałania opozycji w komisjach, delegacjach, komitetach i t. p.

Po realizacji w Rosji marksowskiego kolektywizmu w inscenizacji komunistycz-

nej, otwiera się dla nas sposobność przyglądania się na gruncie łódzkim temuż zjawisku w inscenizacji socjalistycznej.

Należy w pierwszym rządzie zadowolić swych 100 tysięcy wyborców, pozyskać

dalszych 100 tysięcy i według programu odzyskać 42.000 komunistów. Odzyskać, nie przy-sporzyć...

Niechaj żywi nie tracą nadziei...
inż. K. Folkierski.

Listy z S. P. S. R.

Polityt Szulgina w Sowieciech.

Dzięki komu bolszewicy wykryli organizację emigrancką

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa w październiku.

Wielką sensację w kołach emigracji rosyjskiej wywołały rewelacje Wł. Burcewa, o odbytej przed 2 laty przez b. członka du-my państwowej i wybitnego działacza antybolszewickiego, W.W. Szulgina, podróży do Rosji sowieckiej. Swe wrażenia z pobytu w państwie Sowieciech Szulgin opisał w książce p. t. „Trzy stolice”.

W. L. Burcew wystąpił obecnie na łamach wychodzącego w Paryżu tygodnika „Ilustrowannaja Rossija” z twierdzeniem, że cała podróż Szulgina do Rosji była spowodowana przez sowiecką Administrację Polityczną (GPU), że osoby, które podróż tę zorganizowały, pozostawały w ścisłym związku z GPU i że Szulgin, sam o tem nie wiedząc, przez cały czas swego pobytu w Rosji znajdował się pod stałym dozorem agentów GPU.

W ten sposób podróż W.W. Szulgina do Rosji była właściwie dziełem bolszewików, którzy tą drogą zdołali w sposób bardzo dowcipny uzyskać dostęp do rozmaitych organizacji antybolszewickich, działających na terenie Rosji.

Współpracownik wychodzącego w Paryżu organu Kiereńskiego, „Dni”, zwrócił

się w tych dniach do samego Burcewa z prośbą o udzielenie mu szeregu bliższych informacji, dotyczących jego rewelacji. Burcew oświadczył, iż artykuł swój o istocie podróży Szulgina do Rosji napisał na podstawie zeznań mejakiego Operputa, agenta G.P.U., który przed niedawnym czasem aresztowany został w Finlandji. Zeznania Operputa zakomunikowane zostały członkom organizacji antybolszewickich w Paryżu, którzy po przeprowadzeniu ankiety przysłali do wniosku, że co do udziału GPU w zorganizowaniu podróży Szulgina do Moskwy, nie może być żadnych wątpliwości. Pierwsze wiadomości w tej sprawie nadeszły do Paryża cztery miesiące temu.

Burcew utrzymuje, że jego rewelacje odnośnie do charakteru podróży Szulgina do Rosji wywołały w kołach politycznych również wielką sensację, jak ogłoszone przez niego w swoim czasie rewelacje o działalności znanego prowokatora Azefa.

Na skutek najnowszych rewelacji Burcewa, organizacje antybolszewickie w Rosji zmuszone były podjąć kroki w kierunku zreformowania swych systemów działań.

Gapor.

Król Wszecchnarainy.

Obląsane marzenia b. hetmana Skoropadskiego.

W Monachjum odbyła się poufna konferencja monarchistów rosyjskich, ukraińskich, niemieckich i węgierskich. Na konferencji tej omawiano przyszły ustrój państwowo-monarchji rosyjskiej. Przyszła Rosja monarchistyczna ma mieć ustrój federatywny i składać się będzie z caratu moskiewskiego oraz królestw: ukraińskiego, białoruskiego i gurskiego. Hetmanat ukraiński podniesiony ma być do godności królewskiej ze Skoropadskim, jako królem ukraińskim i założycielem nowej dynastji. Skoropadski podał do wiadomości zebranych swój tytuł królewski w następującem brzmieniu: „Król Wszecchnarainy, wielki książę Galicji i Lodomerji, książę wołyński, książę chełmski i lubelski, wielki gospodarz Mołdawji” i t. d.

Jak słychać, premier litewski Walde-maras podczas ostatniego pobytu w Berlinie, odbył dłuższą konferencję z byłym hetmanem Skoropadzkim. Czy konferencja ta pozostawała w związku z planami monarchistów, nie udało się stwierdzić.

Tak więc hetman Skoropadski ma już apetyt nie tylko na Wszecchnarainę, ale i całą b. Galicję i Lodomerję, Wołyń, Chełm i Lublin.

Nie od rzeczy byłoby się zastanowić, czy wobec tak daleko sięgających pretensyj nie wypada z naszej strony zaproponować jeszcze dodatkowo tytułu księcia warszawskiego z bezpłatną honorową rezydencją w Tworckach.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Proroczy sen.

Straszliwy sen, który urzeczywistnia się następnego dnia.

Wiele już pisano i mówiono o snach proroczych, które przyszłe zdarzenia i przeżycia przedstawiają śpiącemu jak żywe, barwne, tryskające życiem obrazy.

W Anglii obcnie zdarzył się taki wypadek, który zasługuje na to w całej pełni, aby się nim szerzej i obszerniej zająć.

Alicja Salt, młode i piękne dziewczę 17-letnie z Leicester, zajęte było w fabryce zabawek celluloidowych. Ten łatwo zapalny materiał wymaga nadzwyczajnej ostrożności, gdyż o pożar przecież nie trudno. W ubikacjach fabrycznych wisi też mnóstwo tablic ostrzegawczych, wskazujących na niebezpieczeństwo, związane z manipulacją materiałem celluloidowym.

W ubiegłym tygodniu udała się Alicja Salt na spoczynek po dniu, spędzonym na uciążliwej i wyczerpującej pracy. Była śmiertelnie zmęczona i popadła natychmiast w sen głęboki. Ale sen nie przyniósł jej ulgi i odpoczynku, gdyż był bardzo niespokojny i pełen przykrych wrażeń.

Alicja Salt widziała siebie w wielkiej sali fabryki zabawek celluloidowych. Jedną z robotnic popełniła jakąś nieostrożność. Wszczął się pożar. Olbrzymie, jaskrawe języki ognia strzeliły ku powale. Płomienie szerzą się z zastraszającą szybkością. Przerazliwie krzycząc uciekają robotnice. Również Alicja, napół martwa z przerażenia, stara się wybiec jednym z wyjść, ale obłok gryzącego dymu i żar gwałtownego ognia zastępują jej drogę. Biedna Alicja musi się cofnąć. Pożar ogarnął już całą salę fabryczną. Niema miejsca wolnego od płomieni. Suche i gorące powietrze nie pozwala na zaczer-

pięcie tchu. Belki poczynają trzeszczeć.

Alicja jak obłąkana biegnie z miejsca, na miejsce. Wtem potknąwszy się upada i ginie.

Zimnym potem oblana obudziła się dziewczyna z przykrego snu. Westchnienie ulgi wybiegło z jej ust. — Wszak to tylko sen! Twarzyczka dziewczęca rozpromieniła się radosnym uśmiechem.

Ale wrażenie snu było tak silne, że Alicja opowiedziała o nim koleżankom w fabryce. Jedna wyśmiała ją i uspokoiła tradycyjnymi słowami: „Sen mara, Bóg wiera!” Ale inne koleżanki zmartwiły się tym snem i doradzały nawet dziewczynie opuszczenie fabryki.

Wtem nagle wszczął się niesamowity krzyk, z sykiem trysnął słup ognia z rezer-

woarów, w których mieściła się roztopiona celuloza. Ogień szerzył się w błyskawicznym tempie, robotnice stłoczyły się przy wyjściach. Alicja była jedną z pierwszych. Ale nagle przypomniała sobie, że zostawiła na stole zegarek, odziedziczony po zmarłej matce. Szybko powróciła, lecz kiedy chciała podążyć ku wyjściu — cała sala była ogromnym morzem czerwonych, huczących płomieni.

W kilka godzin, później pożar został stłumiony. Z okazałej fabryki pozostały tylko nagie mury. Według listy odczytał dyrektor nazwiska personelu. Brakło tylko jednej osoby: Alicji Salt! Wśród koleżanek nieszczęśliwej dziewczyny zapanaowało mroźne przerażenie. Sen o śmierci w płomieniach spełnił się tak szybko!

Dzieci jak bagaż

W amerykańskich wagonach dla dzieci

Mało kto nie wie, że Amerykanie są najprężniejszym na świecie narodem; ale za to posiadają masę rozrywek i wygod takich o jakich się Europejczycy nawet nie śni. Amerykanin tak dalece dba o swoje wygody, że w czasie podróży nawet swe walizki ogranicza do minimum; nawet panie tamtejsze umiają już zabierać do przedziału tylko małą walizeczkę.

Była jednak dotąd sprawa z którą nie dawali sobie rady nawet rozmiłowani w wygodach obywatele St. Zjednoczonych, dzieci. Ze małe dzieci mogą dobrze dokuczyć w wagonie kolejowym, wiemy doskonale, przykre są one zwłaszcza podczas dłuższej podróży. Ale dziś i na to Ameryka wynalazła już sposób.

Urządzone mianowicie w różnych ekspre-

sach, mknących po St. Zjednoczonych specjalne wagony dla dzieci, są to wagony wielkie świetnie urządzone, wyposażone w cały skarbiec zabawek i rozrywek. Kompanje kolejowe zaangażowały się też bardzo dobrze płatnych, które zdawać muszą egzamin z tego że umiają obchodzić się z małymi dziećmi i radzić sobie w każdej okoliczności.

W tych wagonach są kołyski, łóżeczka, buleczki ze smoczkami i stoliczki do ubierania dzieci. A gdy rodzice udają się w podróż, oddają nie tylko bagaż do specjalnego wagonu lecz za specjalnym kwitem i opłatą lokują swe dzieciaki w takim właśnie dla nich przeznaczonym wagonie. Odbierają je z powrotem dopiero po przybyciu na miejsce.

— 000 —

PETER SCHOEN

Przeznaczenie.

Florjan stanął na progu sklepiku kolonialnego który prowadzili rok rocznie podczas sezonu letniego jego krewni — i głęboko nad czymś myślał. Naprzeciw w jednym większym pensjonacie tej miejscowości spacerowali po ogrodzie dwaj młodzi mężczyźni.

— Do niedzieli daleko! — szepnął Florjan — Dzisiaj mogę się odważyć.

Wszedł do domku a po chwili zjawił się z błyszczącym sztyldem który umieścił na wystawie.

„Salon fryzjerski Florjana” — obwieścił sztyld wszem wobec.

Wnet zjawiła się cała rodzina Florjana aby uczestniczyć w uroczystości otwarcia zakładu. Florjan zaprosił też właściciela pensjonatu który znów uczuł się w obowiązku wypowiedzenia okolicznościowej mowy. Mowa była wprawdzie bardzo krótka ale gdy świstawka okrętu wzywała go do przystania, (może przyjadą, jacyś goście?) ale w każdym razie zyczył zakładawcy licznej klienteli a Florjanowi sutych zarobków.

Właściciel pensjonatu poszedł a rodzina udała się na śniadanie, Florjan jadał, w duchu prosił Boga aby nie spełniły się życzenia sąsiada. Zakład fryzjerski otworzył tylko dla położenia krewnym i krewnym w których u których znalazł przytulność po swych wędrówkach i przygodach. Nie chciał być chlebem darmo — ale nie miał też najmniejszej ochoty pracować. Dlatego wybrał ten zawód bojąc że żaden klient nie zakłóci jego spokoju. Właściciel goście pensjonatu golili się w środę i niedzielę a na te dni przyjeżdżał z sąsiedniego miasta uniwersalny golibroda. W międzyczasie nie miał na głowie ani nowąk sobie a gdyby

jakis zbłąkany marynarz lub chłopak piekarski zjawił się w Salonie toć przecież Florjan gdy był kamerdynerem golił pięć lub sześć razy swego pana i udawało mu się to wcale niezle.

Temi nadziejami krzepiony wziął fotel brzytwy, maszynki, pendzle i mydełko. Urządzenie to dodawało wykwintu kolonialnemu sklepowi a półki z wiktuałami stanowiły piękne tło dla fotelu na śrubie.

Florjan nie miał jednakże zupełnego spokoju. Pogoda zbyt piękna mogła wywołać niespodzianą potrzebę pozbycia się brody... A nuż dziś jeszcze Nie stanowczo obrał sobie zawód niebezpieczny!

Dziwnymi drogami biegnie czasem przeznaczenie.

Właściciel pensjonatu sprowadził z przystanku młodzieńca letniczkę. — Dwaj młodzieńcy zobaczyli ją i Amor zdradziecki jedną strzałą dwa przeszył serca. Obaj z goryczą stwierdzili u siebie zarost Tarzana i konieczność czekania do niedzieli na przyjazd golibrody. Jeden spojrzął z wyrzutem na roześmiane słońce a wzrok jego padł przytemna sztyld nowy i błyszczący o brzmieniu Salon fryzjerski. Zabiło mu żywo serce; a nogi poniosły cichaczem do owego „Salonu”. Przeczucie pewnego zwycięstwa nad nieogolonym przy jacielem upajało go; a obraz nowoprzybyłej ucieleśniał się w jego wyobraźni.

Ostatnie ogniwo drogi przeznaczenia — Florjan stęknął boleśnie gdy oderwał go od śniadania głos gościa pierwszego (oby był przeklęty!) gościa:

— Winszuję otwarcia zakładu! A teraz prędko! Golenie! Spiesz się!

Na dygocących łydkach podbiegi Florjan do młodzieńca przeżegnał się ukradkiem rozrobił mydło w miseczce i zaczął mydlić zarosnięty podbródek.

Cała rodzina obserwowała w drzewach porzą-

nia Florjana. Nabożne ich skupienie potęgowało podniecenie nieszczęsnej ofiary swego zawodu.

Klijent uśmiechał się w przeczcuciu szczęścia — a Florjan wciąż jeszcze mydlił.

— Spiesz się pan na Boga! — ryknął wreszcie młodzieńca; wypluwając nadmiar mydlin.

Chwila stanowcza nadchodziła. Florjan tracił panowanie nad sobą. Otworzył brzytwę na ostrzyżyl ją; przystąpił do swej ofiary.

— Najpierw lekko podgołę... — wyksztusił. Sam nie wiedział co to znaczy.

Florjan dotknął namydlonej twarzy brzytwą na płask zgarnął trochę mydlin — i odskoczył.

— Upał mamy szalony! — zdjął marynarkę.

— Szanowny dobrodzieju jest pięknie postawny! — przystawił sobie stołeczek i wdrapał się nań.

— Chwileczkę zaczniemy z tamtej strony! — przeniósł stołeczek i ponownie zaczął ostrzyż brzytwę.

— Panie; do licha kończ pan! Mydło wysycha! — krzyknął rozwścieczony don Juan.

Dalsza zwłoka stawała się niemożliwa. Florjan wycelował przymrużył oczy i nacisnął ostrzem skórę podbródka. Ruszył — i trysnęła krew.

— Człowieku! — ryknął klijent.

Florjan bezradnie spojrzął na swoje ręce oklane krwią i na broczącą ranę. Wreszcie cichutko wyszeptał głęboko przekonywującym tonem.

— Ja radziłbym panu dobrodzieju zachować zarost. Panu tak do twarzy w brodzie!

Gdy po godzinie mozolnej pracy młodzieńca opuścił Salon z twarzą pełną plastrów i dziwnie oświetlonych plam zarostu i ze zlamaną duszą. Florjan, przygnębiony i napół przytomny przyjmował powinszowania od swej rodziny: Wewnętrzny głos mówił mu że marzenia o spokojnym bytowaniu przepadły bezpowrotnie.

— 000 —

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 26. X. 27 r. między 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się licytacje przymusowe ruchomości u niżej wymienionych osób za niewypłacone podatki:

- 1) Alfus J. St Rynek 2 meble
- 2) Adler A. Wesola 11 szafa
- 3) Albek Abr. Piotrkowska 22 meble
- 4) Brzezińska Br. Franciszkańska 58, meble
- 5) Brandt K. Zgierska 98 6 kuchenek szamotowych
- 6) Berliński M. Brzezińska 5 2 szafy
- 7) Berkowicz J. Zgierska 21, meble
- 8) Borensztajn B. i T. Wschodnia 4, meble, maszyna do szycia.
- 9) Bulwa Abr. Podrzeczna 27, meble.
- 10) Bremberg M. Podrzeczna 13, zegar
- 11) Banasiak M. Dworska 35, szafa.
- 12) Biederman R. A. Kilińskiego 1-3, kasa ogniotrwała
- 13) Biederman R. Kilińskiego 2, maszyna do pisanja, kasa ogniotrwała.
- 14) Brin J. H. Wschodnia 29, meble.
- 15) Bacharjer A. N. Nowomiejska 9, meble.
- 16) Bokimiec Fr. Szopena 2, kredens.
- 17) Bugajewska W. Szopena 6, szafa.
- 18) Brener J. Socha 16, maszyna do szycia.
- 19) Bernhajm J. Wolborska 22, kredens.
- 20) Borkensztajn J. Konstancyńska 28, zegar
- 21) Bleiwajs M. Konstancyńska 20, śwetry wein
- 22) Blumin N. Konstancyńska 12, kredens.
- 23) Borensztajn M. Nowomiejska 6, 25 metr. towaru.
- 24) Benoist A. Pomorska 61, 2 szafy.
- 25) Blander Sz. Pomorska 11, 100 kg. cukru.
- 26) Budkiewicz W. Aleksandrowska 78, maszyna do szycia.
- 27) Borensztajn M. Nowomiejska 28, 40 damskich koszul.
- 28) Buchwaj Piotrkowska 22, kosmetyki.
- 29) Berman J. Ogrodowa 2-4, 50 mtr. satyny.
- 30) Cymerman J. Wschodnia 4, meble
- 31) Cyter A. Jerolimiska 4, meble.
- 32) Chądzyńska L. Nowaka 7, meble.
- 33) Cajta B. Nowomiejska 5, serwetki ceratowe.
- 34) Cytryn L. M. Brzezińska 50, 2 konie.
- 35) Chojnacki i Sobieraj, Pomorska 86 2 szafy.
- 36) Chmielnicki N. Pomorska 11, kontuar.
- 37) Bobrowski A. N. Sikawska 8, maszyna do szycia.
- 38) Donner S-wie, Polna 33 szafa.
- 40) Dziubak St. Spacerowa 12, kredens
- 41) Drajhorn S. i Jankielowicz Sz. St. Rynck 9, pianino
- 42) Dancigier H. Wschodnia 7, meble
- 43) Dering A. Brzezińska 48, 20 but. wina.
- 44) Dobrzyński D. Konstancyńska 17, kredens.
- 45) Dorenbis A. Nowomiejska 22 6 paczek bawełn.
- 46) Erlich Sz. DREWNOWSKA 2, 30 kg. skóry,
- 47) Edelman Sz. Piotrkowska 22, kredens
- 48) Fererman małż. Wolborska 24, meble
- 49) Fuks Abr. Wolborska 16, tremo
- 51) Finster E. Ogrodowa 38, meble
- 52) Flötter A. Składowa 26, meble
- 53) Fryszer J. Wschodnia 22, szafa
- 54) Frajman Jan. Pl. Wolności 6, towary/ galanteryjne.
- 55) Fidler W. DREWNOWSKA 56, kredens
- 56) Fiszler I. Konstancyńska 54, meble
- 57) Fuks I. Pomorska 11, kredensy 3.
- 58) Fajkowski, Piotrkowska 23 1 szt. towaru
- 59) Gingold I. Zgierska 21, meble
- 60) Gelberg N. Zgierska 17, maszyna do szycia
- 61) Galas A. H. Nowomiejska 29, 450 stóp skóry
- 62) Gotlieb Ch. Fajra 18, meble
- 63) Gliksam W. Wschodnia 15, meble.
- 64) Gasicowski W. Pomorska 152, kredens.
- 65) Gartman J. Brzezińska 59, kredens.
- 66) Goździk Sz. Ogrodowa 2, 3 tuziny ręczników.
- 67) Grinberg Ch. Pomorska 44, 2 szafy.
- 68) Gross M. Ogrodowa 3, szafa
- 69) Galster J. Nowomiejska 21, maszyna do szycia
- 70) Hammer Sz. Wschodnia 18, tremo
- 71) Herberg R. Aleksandrowska 15, 30 korcy węgla
- 72) Hartil E. Borysa 19, szafa.
- 73) Hammer Ch. M. DREWNOWSKA 42, meble
- 74) Herszenberg, Nowomiejska 20, szafa.
- 75) Hamerniesz B. Piotrkowska 22, materjaly filcowe.
- 76) Jasiński T. Północna 36, pianino zegar
- 77) Jakubowicz P. Aleksandrowska 5, zegar
- 78) Jeske G. Aleksandrowska 94, meble
- 79) Jasińska J. DREWNOWSKA 13, szafa
- 80) Szczak J. Olyji 29, szafa.
- 81) Jaworski Wl. Oficerska 11, meble
- 82) Lwankowicz Ch. DREWNOWSKA 5, kredens.
- 83) Isakowicz L. Konstancyńska 35, meble.
- 84) Jakubiec J. Konstancyńska 23, 2 p. obuwia
- 85) Jurakowski Z, Pomorska 40, maszyna snowarska.
- 86) Jaskowicz M. Piotrkowska 22, nici.
- 87) Kestenber L. Aleksandrowska 51, urządzenie sklepowe.
- 88) Kepińska J. Nowomiejska 11, meble
- 89) Kikiński K. Dworska 26, meble
- 90) Kroj N. Północna 4, maszyna do szycia.
- 91) Kazek Z. Piotrkowska 247, meble, maszyna do szycia.
- 92) Kleuza W. Aleksandrowska 124, zegar.
- 93) Kaluza Ant. S-wie, Brzeska 21, maszyna do szycia.
- 94) Krzesiński A. Brzezińska 25, bufet.
- 95) Krysiak J. Droga Rogowska 10, szafa
- 96) Kazmierowski M. Kazimierza 7, szafa
- 97) Kac F. Wolborska 30, szafa.
- 98) Karro, Magistracka 14, meble.
- 99) Kramer K. Zgierska 21, meble.
- 100) Kaluźny I. N. Sikawska 5, meble
- 101) Kohn H. Północna 4, meble
- 102) Kupermine A. Podrzeczna 12, meble
- 103) Kohn Abr. Wschodnia 23, meble, maszyna do szycia.
- 104) Kaliski I. Kościelna 5, meble.
- 105) Kenner Ch. Ogrodowa 20, meble
- 106) Kendziel J. Pawia 9, tremo.
- 107) Krygier A. Szkolna 82, meble
- 108) Wolf Kura Cymora 12-14
- 109) Kotek M. Konstancyńska 9, kredens,
- 110) Klecman M. Konstancyńska 7, kredens.
- 111) Kreiner M i Ginter M. Nowomiejska 5, meble
- 112) Mozes K. Północna 7, koltierz futrzany.
- 113) Aliger M. Ogrodowa 3, meble
- 114) Kleiner J. Ogrodowa 3, otomana.
- 115) Karo E. Ogrodowa 3, 1 szafa.
- 116) Krotczyn i Burko, Piotrkowska 22, jedwabie
- 117) Lejbowicz Z. Zgierska 15, meble.
- 118) Lejzerowicz L. Sztarka 3-5, meble
- 119) Lemfert B. Aleksandryjska 27, szafka
- 120) Łeczycki J. Wolborska 22, 2 tuz. śwetrów.
- 121) Lewkowicz B. DREWNOWSKA 21, 1 kasa ogniotrwała.
- 122) Lukomski W. Gryńberga 9, kredens.
- 123) Litman J. Wschodnia 15, meble.
- 124) Liberman H. Wschodnia 25, meble
- 125) Lany F. Sibiłniana 3, meble
- 126) Lewkowicz D. Franciszkańska 2-4, meble
- 127) Lohrer J. Hipoteczna 25, 2 biurka
- 128) Lusternik J. Konstancyńska 40, tremo.
- 129) Liberman J. Konstancyńska 29, kredens.
- 130) Leizerowicz A. Konstancyńska 17, meble.
- 131) Laufer S. Konstancyńska 18, meble
- 132) Lewkowiak A. Konstancyńska 5, zegar
- 133) Laufer B. Pomorska 78, otomana
- 134) Laskowski L. Pomorska 40, kasa ogniotrwała prasa
- 135) Lipski W. E. Pomorska 20, meble
- 136) Lichtenstajn, Wschodnia 14, meble
- 137) Lubiński I. Piotrkowska 22, zegar.
- 138) Mazelski Ch. Fiszler 14, meble.
- 139) Mokrosiński J. Zgierska 28, 5 par obuwia
- 140) Mierawiecki J. Wschodnia 4, meble
- 141) Maroko M. Wschodnia 4, meble
- 142) Munzer F. Aleksandrowska 80, kredens.
- 143) Mac B. Kluka 13, meble
- 144) Milgröm H. Północna 13, meble.
- 145) Szneri M. Ogrodowa 3, koszule i fartuchy,
- 146) SS-wie Magenstern Fr. Wolborska 31, maszyna do szycia, szafa
- 147) Mikolajczyk W. Orzechowa 11, szafa
- 148) Madajski J. Pawia 13, szafa
- 149) Mierawski J. Smugowa 23, maszyna do szycia
- 150) Motyl H. Konstancyńska 12, kredens fortepian
- 151) Nawrocki R. Pomorska 173, pianino.
- 152) Naenson J. Nowomiejska 17, 50 mtr. zafiru
- 153) Natzel P. Solec 20, austro.
- 154) Najfeld Sz. Konstancyńska 28, kredens
- 155) Plockier D. Poprzeczna 8, meble.
- 156) Pacanowski M. Zgierska 38, kredens.
- 157) Podka Fr. Zalewska M, i inni, Srebrzyńska 20, meble,
- 158) Pelzowski F. Szkolna 27, meble
- 159) Paciorowski Ch. Wesola 12, szafa
- 160) Paciorowski M. Wesola 12, szafa.
- 161) Puterszynt M. Bazarna 6; meble
- 162) Pinzowski J. B. Wschodnia 16, maszyna do szycia.
- 163) Pieszno K. Pomorska 25, meble
- 164) Popowny J. D. Ogrodowa 3, 2 tuziny chustek
- 165) Pietrzykowski R. Ogrodowa 3, zegar
- 166) Pomeranc H. Ogrodowa 3, zegar
- 167) Rozenberg L. Północna 8, szafa
- 168) Relelewski P. Franciszkańska 58, meble
- 169) Rozenman Obr. Kilińskiego 4, maszyna do szycia.
- 170) Rozenman J. Nowomiejska 12, maszyna do szycia

POWADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

SKLEPY KOLONJALNE:

- Suwalski, Bazarna 2.
 Janiszewski, Dworska 22.
 J. Pasiak, Katna 24.
 S. Walc, Słowiańska 18
 M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14
 Retelewski Brzezińska 92.
 Domański, Zawiszy 27.
 Ostrowski, Lagiewnicka 23,
 Maćkowiak Przędzalniana 88.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A. Kłm Brzezińska 114

ZAKŁAD ZEGARMISTRZWSKI:

Bańkowski Nawrot 63

ZAKŁAD KOWALSKI:

Kędrzeński Kilińskiego 94
 Osmalski Lipowa 39.

ZAKŁAD TAPICERSKI DEKORACYJNY:

Kwiatkowski Nawrot 35

PRACOWNIE OBUWIA:

Wałkowiak, Napiórkowskiego 105.
 Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18,
 Kruczkowski, Kilińskiego 256.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.
 Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
 Kaczmarowski, Franciszkańska 52.
 Sulński, Marysińska 9.
 Pacajowski, Zgierska 57.
 Kotlicki, Zgierska 111.
 Sztrobel, Pomorska 67.
 Bryszewski, Pomorska 86

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Radwański, Zgierska 24

SLUSARWIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

MAGAZYN OBUWIA:

Górski, Sienkiewicza 31.

ZAKŁAD GRAWERSKI:

Szczepański, Piotr 89

BURTOWNIE WODEK:

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstancyńska 22.

SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Cz. Wiśniewski, Radwańska 45.

WYTWORWIE CUKROW:

Statkiewicz, Chłodna 11.

RESTAURACJE:

Kielbosiński, Przejazd 87.

Krygier, Kopernika 81.

Lapka, Sienkiewicza 40.

OBIADY SMACZNE I TANI:

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RYBARSKI:

Pawłowski, Pomorska 129.

SKLEP SPOŻYWCZY:

Zaloga Sporna 2

Ostatnia nowość!

ANGIELSKIE BOTY

z patentowanym zamkiem nadeszły
Adolf Bokslaitner
Piotrkowska 149.

Bogaty wybór kałoszy i śniegowców wszelkich firm krajowych i zagranicznych.

3551

Wpobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Rutynowany nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne. Radwańska 12-5 6028-17

Pianista rutynowany nauczyciel muzyki (Petersb. konserw.) udziela lekcji muzyki na fortepianie. Kalikst Świątkowski, ulica Zgierska 11 m. 8 tel. 64-42. 6038-6

Rutynowany nauczyciel przyspabiania do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka i fizyka. 6-go Sierpnia № 14 w podwórzu. 6058-3

Sprzedaz.

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze i swetry Rubaszkin Kilińskiego 44. 3527-3

Swetry w wielkim wyborze w najlepszej firmie A. Siedlecki Główna 49. 5452-1

NA WYPŁATE! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3515

NA WYPŁATE! Swetrowe płaszcze długie i krótkie, śniegowe, strasmyły, flanelo deseniowe na szafki. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 3515

Na wypłatę Białe płótno, tkaniny, kołdry, chustki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3471-15

Opowie Irwale, swetry, palta damskie, białe, manufaktury tania na raty „Kredyt” Nawrot 15. 1 p 5724-5

Na wypłatę! Damska, męska, białe, lina, pończochy, skarpetki, parasolki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3471-15

Na wypłatę! Eleganckie damskie płaszcze i swetry Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3474-15

Meble solidne i tanie poleca stolarnia Orla 23. 5658-2

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabałów, otomany, leżanki, tapczany, fotele i krzesła oraz przyjmujemy wszelkie obstalunki i zakładamy firanki. Na raty i za gotówkę. 3297

Plac przy ulicy Drewnowskiej w przestrzeni przeszło 11.000 łokci kwadratowych dostęp do rzeki Łódki nadający się pod fabrykę wydzierżawie lub sprzedam. Oferty do Rozwoju pod „Plac” 6072-2

Przedam dwa karawany duży czarny i mały biały. Bałucki Rynek 5 6032-2

Wypię dom dochodowy z czystą hipoteką. Oferty pod „Dom” do adm. Rozwoju. 6052-2

JASNEJ SŁONECZKA
NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODŁOG
ODWIEŻA ZMYŚLAJĄCIE POTRZEBY WŁASNE
FARBAMI MOMENTALNE BIAŁE PODŁOGI
NA MARMUR IUB ORZECH CIEMNY.

Samochód „Presto” 6-cio osobowy na chodzie z zapasową skrzynką biegów i przednią osią tancio sprzedam Kopernika 27 m. 29 6114-2

Sprzedam tancio otomanę dywanową, szafę i biurko amerykańskie Krucza 4 m. 18 6076-2

Ubiory męskie, damskie, obuwiu swetry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 6006-3

Pokój z kuchnią połowa nowego budynku do sprzedania cena 4 tys. zł. Wiadomość ul. Wróbla 16 m. 5 Piasecki. 6108-1

Kilka sklepów, domów sprzedam i przyjmuje do sprzedaży Wiad. Biuro Prób Krucza 24 6090-2

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania wiad. Sosnowa 7 piekarnia. 6082-3

Warsztat stolarski używany do sprzedania Grabowa 16 Golygowski. 6080-2

Sklepowe urządzenie do sprzedania Wiadomość ul. Zgierska 37 (Pralnia) 6078-2

Urządzenie sklepowe oszklone tancio do sprzedania Wiadomość Ludwik Glik ul. Gdańska 95 tel. 21-28 6094-3

MEBLE Dywany Łózka metalowe otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte meble kuchenne, biurowe biurka biblioteki etażerki, wieszadła, białe saloniki w dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116 I p. front tel. 2161 3569-12

Posady i prace.

Powroźnicy czeladzie potrzebni zgłoszenia: Warszawz, ul. Miedziana 3 m. 11 3532-2

Potrzebna sekretarka ze znajomością buchalterji i korespondencji, chrześcijanka. Praktyka wymagana, pożądane wyższe wykształcenie zawodowe. Oferty przyjmuje administracja Rozwoju pod „Sekretarka”. 6034-4

Potrzebne kompletnie zdolne panny do pracowni sukien. J. Dolińska Piotrkowska № 131. 6050-2

Potrzebny chłopiec do praktyki introligatorskiej. Wiadomość Aleje Kościuszki 37 B. Kazulak 3553-2

Robotnika silnego do wózka przyjmij zaraz. Główna 51 „Kozminek” 6057-2

Pielęźniarka wykwalifikowana poszukiwana Atelier Przemysłu Artystycznego Łódź, ul. Piotrkowska 79 front I piętro 6110-2

Potrzebna dziewczynka do sklepu Piotrkowska 103 Bruno Rosenberg. 6110-2

Potrzebna panienska do Restauracji do podawania Zachodnia № 11 6116-2

Slużaca umiejaca gotowac potrzebna. Zgłaszac się ze swiadectwami Piotrkowska 116 m. 3 I p. front. 6096-2

Potrzebne pracowniczki do wytwórni pasty do obuwiu „Primalin” Nawrot 43. 6092-2

Chłopak do warsztatu może się zgłosic Lipowa 4, portiernia 6088-2

Potrzebny stelmach i chłopcy do praktyki Cegielniana 62 u gospodarza. 6084-2

Potrzebny stolarz lub stelmach Cegielniana 62 u gospodarza 6086-2

Na spłaty! jedwabie wełniane i bawełniane towary poleca

B. Rosenberg Piotrkowska 103. 3557

Slużaca która nie służyła u żydów, uczciwa i religijna — potrzebna do domu katolickiego. — Pierwszeństwo mają z prowincji lub takie które nie mają krewnych w Łodzi. Zgłoszenia piśmienne do Adm. „Rozwój” pod „Slużba” 6048-1



Wózki dzieciane, łózka metalowe, materace do meblowych łózek. „Patent” Najdogodniejsi najtaniej w składce fabryki „Dobropol” Piotrkowska 78 w podwórzu. 1572-2

Patentowane GILZY „DWUWATRI” fabryka „Sokół” w Warszawie. 3601

zostały uznane na międzynarodowej wystawie w Paryżu jako jedyne, które zabezpieczają organizm palaczy, przed zatruciem nikotyną za co otrzymały najwyższą odznakę wielki medal „Grand Prix” Zadać wszędzie

Poszukiwane
Buchalter bilansista poszukuje pracy godzinowej. Przyjmuje zakładanie i zamknięcie ksiąg zestawienia bilansów oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres ul. Andrzeja 33 m. 10. 5074-2

Lokale i mieszkania. Poszukuje pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem Oferty pod „A A.” do administracji Rozwoju 6028-2

Różne.

Za minimalną opłatą odstąpię pokój wraz z opałem i życiem inteligentnej panience skromnych wymagań celem wspólnego z siedemnastoletnią córką zamieszkania i jej towarzysstwa. Oferty z krótkim życiorysem nadsyłać do Redakcji dla okaziciela biletu loteryjnego № 2020 6030-2

Zagubione dokumenty Kłecińska Marja zagubiła paszport polski wyd. w Łodzi. 6036-2

Zakład Krawiecki Cywilny i Wojskowy JAN KUCZKA ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 5, (dawniej Pańska) Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne, po cenach przystępnych. Uwaga Ewentualnie sziata ratami 3373

Plac 5960 przy ulicy Morskiej 9 obok ulicy Pomorskiej 156 do sprzedania. Wiadomość ulica Zielona 8a u Henryka Zylbersztajn

Szkółki Drzewek przeniosłem Przędzalniana 86. Przygotowane do sprzedaży w wielkim wyborze. Poleca swoim klientom 3443 **Leon Kołaczkowski.**

Dr. SOŁOWIEJCZYK Arkadiusz 3531 chor. DZIECI Andrzejka 4, tel. 29-85 przyjmuje 9-10 i pół i 5-6 i pół

Dr. St. Bibergal ul. Moniuszki 11, tel. 65-28 Choroby skórne i weneryczne elektroterapia Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 2719-1

Dr. J. Kaufman chor. wewnętrzne i dziecięce przeprowadził się na ul. Moniuszki 11 m. 3 przyjmuje od 8-10 rano i od 6-8 w. 9060

Specjalista butów wysokich Zamenhofs 19 Dla policji i wojskowych warunków dogodniejsze 3361-2

Watolinę z najlepszej wełny z pierwszej ręki poleca **Edmund Bokslaitner** Sienkiewicza 79. Tel. 41-79. Skład Guzików i Podszewek 3375

Wytnij adres. Gdzie można dostać **30 proc.** taniej ubrania męskie, damskie i dziecięce z własnego i powierzonego towaru. Pracownia na miejscu. **Z. Zalcman Główna 24** Uwaga urzędnikom na raty. 3369

Kuśnierz Wacław Kawecki Piotrkowska 113 Wykonuje wszelkie roboty futra i nowe przerabia stare oraz odświeża farbując i odświeża sposobem Lipskim solidnie ceny niskie 6112-2

CENNA OGŁOSZENIA Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za słowem 25 gr.; swycałone 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za słowem milimetrów i ich jego mierzyc. Drobne ogłoszenie bezterminowe 5 gr. za wyraz; duża litery 50 gr.; najniejtaniej ogłoszenie 50 gr. Drobne podatek 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podatek na 3 linij, za tekstem i w tekście podatek na 3 linij, za tekstem na 10 linij. Akrydnowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorariuma uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychozenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca jest przedtem przyjęta ogłoszenia bez uprzedniego swiadomienia. „Rozwój” można zamawiac w Zgierz w p. Lucina, w Fabryczkach u p. Katarzyny ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Aut. Przemysłu Półki), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Strycharowa), w Łodzi w Sadowa 4 (Wydawnictwo Ajazca Prasa). Adres w porędku dzienne 150; miesięcznie — 20 zł. Artykuły specjalne 50 gr. milimetry. Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. T. Czajewski. Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.